

Aleg. 38.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie naczelnego nadzoru nad gminami i reprezentacjami powiatowemi w myśl obowiązujących ustaw.

Wysoki Sejmie!

Niepodlega najmniejszej wątpliwości, że kontrola jest jednym z najważniejszych czynników ustroju autonomicznego, a raczej jego podwaliną.

Kontrolą w samorządzie działa w myśl obowiązujących ustaw w dwóch kierunkach, a mianowicie z góry przez wyższe organa samorządu krajowego nad niższymi i z dołu przez ogół członków, gmin i powiatów.

Ztąd też tak w ustawie gminnej i w ustawie dla 30 miast, jak i w ustawie o reprezentacji powiatowej, zawarte są postanowienia, że budżety gminne i powiatowe, tudzież roczne zamknięcia rachunkowe gmin i powiatów mają być przez 14 dni wyłożone dla przejrzenia przez członków gmin i powiatów i dla krytyki, a uwagi, które oni poczynią, mają być pod rozwagę wzięte przy ostatecznem zestawieniu budżetów i rocznych rachunków przez Rady gminne i Rady powiatowe. (§. 70 Ust. gm. i §. 76 Ust. z d. 13. marca 1883. §. 30 Ust. o Repr. pow.).

Jak dotychczas są powyżej przytoczone postanowienia ustaw, nadające ogółowi obszerne prawo kontroli, niemal martwą literą, a wypadek, żeby ktokolwiek z opodatkowanych wniósł zażalenie i spostrzeżenia do wyłożonych budżetów i rocznych rachunków jest bardzo rzadki i dopiero wówczas, gdy gospodarstwo czy to powiatu lub gminy zabierze w finansowe kłopoty lub nieporządki podnoszą się skargi i narzekania, najczęściej po niewczasie.

Czem słabszą jest kontrola z dołu, tem ściślejszą powinna być kontrola z góry dla zapelnienia tej luki.

Czuł to dobrze Wysoki Sejm i dlatego też w całym szeregu nowel, kilkakrotnie zmienianych, starał się uregulować tę kontrolę wyższych ciał autonomicznych nad niższymi, a nie można odmówić do pewnego stopnia słuszności głosom, podnoszonym wielokrotnie w toku dyskusji nad projektami nowel, że dobrze zorganizowana kontrola, działająca prewencyjnie, zastąpić może nawet na dłuższy czas, projektowane reformy ustawodawstwa gminnego i powiatowego.

W ten sposób powstały ustawy krajowe z dnia 15. lutego 1883 (Dz. ust. kraj. N. 59) o naczelnym nadzorze nad zakładowym majątkiem gmin i zakładów gminnych, ustawa z d. 6. gru-

nia 1883 (Dz. ust. kraj. N. 76.) o nadzorze nad prawidłowym urzędowaniem Zwierzchności gminnych, §. 101. ust. z d. 13. marca 1889 o naczelnym nadzorze nad zakładowym majątkiem 30-tu miast w ustawie wymienionych i nad zakładowym majątkiem fundacyi i zakładów tychże miast, §. 105 ust. z d. 13. marca 1889 o prawidłowym urzędowaniu w Magistratach, a w końcu ustawa krajowa z d. 7. kwietnia 1886 (Dz. ust. kraj. N. 48) o nadzorze nad Reprezentacyami powiatowemi.

Jak wielką wagę do tego nadzoru przywiązywał Wysoki Sejm wynika z tego, że przyjął sam na siebie obowiązki tego naczelnego nadzoru, a każda z tych ustaw zaczyna się od słów: „Sejm“, a w jego zastępstwie „Wydział krajowy“.

Że obowiązki, które wskutek uchwalania powyżej przytoczonych ustaw na Wydział krajowy spłynęły, są bardzo wielkie, jak niemniej i odpowiedzialność, tego chyba udowodnić nie potrzebujemy.

Przez przeszło 20 lat starał się Wydział krajowy spełniać poruczone mu zadanie i nie zaniedbując pouczenia reskryptami, wydanyimi instrukcyami, zarządzał lustracye gospodarstw miejskich i małomiejskich, a w bardzo wyjątkowych wypadkach i wiejskich, a to najprzeważniej na prośbę Wydziałów powiatowych, Rad gminnych, c. k. Władz politycznych, c. k. Prokuratorcy Państwa i c. k. Sądów w sprawach karnych.

Po roku 1886 rozpoczął Wydział krajowy lustracye Reprezentacyj powiatowych w granicach ustawy, a dotychczas przeważnie na prośbę Prezesów Rad powiatowych.

Wydział krajowy nie zamierza w tem miejscu zestawiać wyników lustracyi gmin, tem więcej, że z takowych składał rok rocznie sprawę Wys. Sejmowi w sprawozdaniu ze swych czynności.

Nadto nie utrzymywał Wydział krajowy statystyki wyników lustracyi pod względem finansowym, zapewnić jednak może Wys. Sejm, że sumy kapitałów, które uratowane zostały dla gmin wskutek energicznej interwencyi Wydziału krajowego, tudzież złożonych przez osobistości, zagrożone dochodzeniem karnem, liczyć już można na krocie.

Zarazem jednak podnieść musimy, że wiele kapitałów przepadło bezpowrotnie. W takim jednak razie pociągnięci zostali winni do odpowiedzialności w drodze administracyjnej, a po większej części i w drodze karnej i zarządy gminne uwolnione zostały od wielu szkodliwych żywołów.

Obecnie po upływie lat 20-tu stwierdzić może Wydział krajowy i to bez wszelkiego optymizmu, że stosunki administracyi gminnej w przeważnej części większych miast a szczególnie w przeważnej części miast, objętych ustawą z dnia 13. marca 1889 polepszyły się znakomicie, a wybory burmistrzów wypadły pomyślnie.

Oczywiście, że ta stała poprawa stosunków, to konsolidowanie się, nie uwalnia wyższych Władz autonomicznych, a w danym wypadku przedewszystkiem Wydziału krajowego od stałej, systematycznej kontroli, która Magistratom i kierownikom tychże jest tylko pożądaną.

Co się tyczy pomniejszych miast i miasteczek, to tutaj jest wiele, bardzo wiele do zrobienia, bodaj czy nie więcej, jak w gminach miejskich.

Pozwolimy sobie przytoczyć jako przykład, wynik lustracyi z ubiegłego roku administracyjnego.

W tym roku lustrowanych było 12 mniejszych miast i miasteczek z następującym wynikiem:

W 3 gminach stało się rozwiązanie Rad gminnych nieuniknioną koniecznością, w 5 wypadkach musiał się Wydział krajowy odnieść do c. k. Namiestnictwa w myśl §. 102 z wnioskiem na złożenie z urzędu naczelnika gminy, suma kwot zdefraudowanych dochodzi do 6.000 zlr., a to jest z pewnością zaledwie dziesiąta część tego, co faktycznie sprzeniewierzono, — kilku funkcyjnaruszów znajduje się już w rękach c. k. Sądu karnego, a nadto znaczną część zaległości czynnych uważać należy za przepadłą.

Całego ciężaru lustracyi pomniejszych miast i miasteczek nie możemy zwać na barki Wydziałów powiatowych, a to z powodów, że wielu członków Zwierzchności i Rad gminnych pomniejszych miast i miasteczek zasiada w Radach powiatowych i w Wydziałach powiatowych, wobec

czego wiele Wydziałów powiatowych należytej energii w sprawach, dotyczących gmin, rozwinąć nie może, a nadto z powodu braku sił fachowych, a lustracye, przeprowadzone przez nie fachowe, nie rutynowane organa, przynoszą raczej szkodę aniżeli pożytek, jak się o tem Wydział krajowy wielokrotnie przekonał.

Co się tyczy gmin wiejskich, to nadzór nad takowemi pozostawił Wydział krajowy w zupełności Wydziałom powiatowym, co jest już wielkim ciężarem.

Zdarzają się jednak wyjątkowe wypadki po kilka i kilkanaście do roku i zdarzać się będą i w przyszłości, że Wydział krajowy zmuszony jest bezpośrednio interweniować, zwłaszcza na prośbę c. k. Sądów w sprawach karnych i jeżeli są uzasadnione zarzuty przeciw obrachunkom wójtów, przeprowadzanym przez Wydziały powiatowe.

Obok lustracyi gmin przeprowadza Wydział krajowy począwszy od roku 1887 lustracyę Wydziałów powiatowych.

Dla braku sił jest dotychczas zaledwie połowa Wydziałów powiatowych przelustrowaną.

Lustracye te mają cechę pomocy, jakiej Wydział krajowy Wydziałom powiatowym udziela i odbywały się dotychczas prawie wyłącznie na prośbę prezesów Rad powiatowych.

Następstwem lustracyi było, że Wydziały powiatowe powydalały dość znaczną ilość funkcjonaryuszy, którzy korzystając z tego, że ich przełożeni rutyny, szczególnie w rachunkowości i kasowości nie posiadają, nadużyć się dopuszczali.

Zresztą rachunkowność i kasowość Rad powiatowych była i jest słabszą stroną administracyi powiatowych i inaczej być nie może. Fundusze powiatowe, jakkolwiek z każdym rokiem wzrastają, nie są jednak jeszcze tak wielkie, ażeby się opłaciło utrzymywać kasyera, kontrolora, względnie rachmistrza, stosownie do wymogów rachunkowości. Obsadzenie tych posad obarczyłoby kraj znacznym rocznym wydatkiem, a i o wyszukanie odpowiednich osobistości byłoby trudno. Wypadłoby przeto nieporównanie taniej dla kraju, gdyby rachunki powiatowe były cenzurowane przez komisję krajową, choćby co roku, gdzie tego potrzeba zachodzi.

W końcu podnieść wypada, że następstwem samorządu powiatów jest pewne rozstrzelanie się ich działalności w rozmaitych kierunkach.

Jedne powiaty kładą największą wagę na wytworzenie sieci dobrych dróg, drugie na nadzór nad gminami, szczególnie wiejskimi, inne na oświatę, inne znowu na ulepszenie stosunków kredytowych i t. d., stosownie do potrzeb powiatów i nawet, że się tak wyrazimy, stosownie do zamięłowania osób, na czele stojących.

Otóż Wydział krajowy stykając się bezpośrednio z Wydziałami powiatowym, spełnia zarazem funkcję pośrednika pomiędzy powiatami, zachęcając je do działalności i w tych kierunkach, które są mniej rozwinięte i stara się je doprowadzić do pewnej jednolitości w programie organizacyjnej pracy około dobra kraju.

2) Obok lustracyi gmin i Wydziałów powiatowych udzielać musi Wydział krajowy gminom i powiatom fachowej pomocy dla uporządkowania, względnie wprowadzenia ulepszeń, udzielania rady i wskazówek w poszczególnych działach administracyi powiatowych i gminnych.

Takich prośb, zawierających zarazem deklaracyę co do ponoszenia kosztów, wpływa co roku bardzo wiele. Dla braku sił musiał Wydział krajowy w ostatnich czasach wielu takim prośbom odmówić, a czynił to z przykrością i mimo przekonania, że powiaty i gminy powinny znaleźć pomoc w Wydziale krajowym, bo gdzież zresztą udać się mają.

3) W końcu musimy zwrócić uwagę Wys. Sejmu na jedną ważną okoliczność. Z długoletniego doświadczenia swojego przekonał się Wydział krajowy, że rozwiązywanie Rad gminnych i ustanawianie komisarzy rządowych do tymczasowego Zarządu, zastosowywana tylko w razach nieuniknionej konieczności, jest bardzo dobrym i skutecznym środkiem zaradczym, ażeby samorząd poszczególnych gmin na dobre tory wprowadzić, jak to udowadnia uregulowane gospodarstwo wielu gmin wiejskich.

To jest bardzo naturalne, albowiem komisarz rządowy zajmuje się energicznie i ze skutkiem ściąganiem zabagnionych zaległości, uporządkowaniem drażliwych spraw, które Zwierzchności gminne, wyszłe z wyborów, poruszać nie chcą, oczyszczeniem urzędów gminnych ze szkodliwych funkcjonariuszy, a przede wszystkim przeprowadzaniem wyborów, przy których osobistości, usunięte ze zarządów gminnych oczywiście tego wpływu nie mają, jaki miały stojąc u steru i dysponując nieraz potężnymi środkami instytucji kredytowych gminnych i aparatem policji miejscowej. W ten sposób przychodzą do steru ludzie dorej woli, a umocnili się na stanowiskach, nie tak prędko usuniętymi być mogą.

Wypadki recydywy nieporządków i nieprawidłowości są bardzo rzadkie i objawiają się wyjątkowo tylko tam, gdzie w samej gminie niema dostatecznego materiału do składu Rad i Zwierzchności gminnych.

W ostatnich czasach okazał się ogromny brak osobistości, odpowiednich na komisarzy rządowych.

C. k. polityczne Władze są tak obciążone czynnościami, należącymi do ich zakresu działania, że c. k. polityczna Władza krajowa prawie z poświęceniem swoich spraw przydziela swych urzędników dla załatwienia spraw nienależących do własnego zakresu działania.

Również jest nader trudno wyszukać w dotyczącej gminie osobistości, którejby funkcję komisarza do zarządu poruczyć można, dla tego, ponieważ do tego potrzeba wielkiej rutyny i znajomości ustaw i przepisów, a powtóre dlatego, ponieważ osobistości, którymby c. k. Rząd krajowy te, częstokroć bardzo niemiłe czynności, poruczyć mógł, uchylają się od takowych, rezerwując się do przyszłej Rady gminnej, wyszłej z wyborów. W końcu i Wydział krajowy dla braku sił nie może oddawać do dyspozycji c. k. Rządowi krajowemu swoich urzędników i dotychczas stało się to wyjątkowo w dwóch wypadkach, chociaż ze względu na gminy i na służbę krajową byłoby to nieraz i w innych wypadkach nadzwyczaj pożądane.

Przedstawiwszy Wysokiemu Sejmowi obraz dotychczasowej działalności w tem ważnem dziele administracji kraju, zawierający zarazem program działalności na przyszłość, przystępujemy do konkluzji.

Wydział krajowy przyznaje, że powinien był wówczas, gdy cały szereg powyżej wymienionych ustaw, nakładających na niego wielkie obowiązki, uchwalony został, zażądać od Wys. Sejmu odpowiednich sił, ażeby mógł sprostać swemu zadaniu, a tem więcej wówczas, gdy komisje lustracyjne Wys. Sejmu wytknęły mu swego czasu, że rejestruje w swych sprawozdaniach z czynności sprawdzone fakta nieporządków i strat, które gminy poniosły nie działając prewencyjnie, ażeby nieporządków niedopuszczyć. Wydział krajowy usprawiedliwił to opóźnienie, że stosunki finansowe, w których się wówczas kraj znajdował, gdy pożyczkami niedobory pokrywano, „wstrzymywały go od występywania z wnioskami połączonymi, choćby z stosunkowo niezuważnymi wydatkami.

Obecnie jednak wytworzyły się takie stosunki służby krajowej, wobec których Wydział krajowy dłużej milczeć nie może.

Jak to Wys. Sejmowi wiadomo, posiada Wydział krajowy bardzo szczupły etat konceptowy, a agendy Wydziału krajowego powiększyły się znacznie wskutek naturalnego, znacznego rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarstwa krajowego.

Nadto wskutek nowej instrukcji, przez Wys. Sejm dla Wydziału krajowego uchwalonej i wskutek ustanowienia w Departamentach przełożonych oddziałów, którzy rewizją się zajmują, nastąpiło wprawdzie znaczne ulepszenie w administracji, zarazem jednak odciągnięte zostały poważne siły od załatwiania spraw — faktycznie przeto nastąpiła znaczna redukcya sił Wydziału krajowego.

Wobec powyższego stanu rzeczy Wydział krajowy nietylko że niemógłby wykonywać obowiązków, powyżej przytoczonymi ustawami nałożonych w tych skromnych rozmiarach jak do-

tychczas, ale nadto musiałyby i te siły, które dla spraw gmin i powiatów używa, prawie zupełnie wycofać i użyć dla załatwienia spraw biurowych.

Jeżeli przeto ustawy mają być wykonane, uprasza Wydział krajowy o ustanowienie osobnego etatu urzędników conceptowych i rachunkowych dla lustracyi gmin i powiatów i dla pomocy gminom i powiatom.

Zarazem dodaje Wydział krajowy, że nawet przy zaprojektowanym etacie, odbywałyby się lustracje wprawdzie systematycznie, ale zaledwie co trzeci rok w poszczególnych gminach i powiatach.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy przyjąć załączony projekt uchwały!

Z Rady Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 10. listopada 1893.

Marszałek krajowy:

Sprawozdawca:

Eustachy ks. Sanguszko w. r.

Dr. Józef Wereszczyński w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Uchwała.

Celem skutecznego, systematycznego wykonania ustaw krajowych z d. 15. lutego 1883 (Dz. ust. kraj. N. 59), z d. 6. grudnia 1883 (Dz. ust. kraj. N. 76), §. 101 ust. z d. 13. marca 1889 i §. 105 ust. z d. 13. marca 1889 (Dz. ust. kraj. N. 24) i ustawy krajowej z dnia 7. kwietnia 1886 (Dz. ust. kraj. N. 48), Sejm ustanawia etat urzędników, złożony w dziale conceptowym z jednego Radcy, jednego Sekretarza, dwóch Wicesekretarzy i jednego Adjunkta, a w dziale rachunkowym z dwóch Adjunktów, z dwóch oficyałów i z trzech asystentów i upowaznia Wydział krajowy do obsadzenia tych posad.

Z Rady Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 10. listopada 1893.

Marszałek krajowy:

Eustachy ks. Sanguszko w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Józef Wereszczyński w. r.

Członek Wydziału krajowego.
